

PRENUMERATA.

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłała na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Table with 6 columns: Day, Sunrise/Sunset, Day length, Moonrise, Water level in Vistula, and Post office hours.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Mienna słowiańska: Dziś Bohdany, jutro Szulistawa b. Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału sierot i ochron...

W sekcji rzemiosł.

Zarząd sekcji rzemieślniczej wytknąwszy sobie jako cel najbliższy popularyzowanie za pośrednictwem szeregu wykładów wiadomości praktycznych, rzemieślnikom naszemu potrzebnych...

dział sekcyjnych wypełnia odpowiedniami pogadankami, które posiadają jeszcze tę zaletę, że wypowiedziane przez osoby kompetentne, budzą ogólny interes i zajmują żywo słuchaczy.

Treścią wczorajszych wykładów był wpływ większych fabryk i maszyn na pracę rzemieślnicza.

Przedmiot ten tem więcej odpowiada wymaganiom ciwili bieżącej, że wobec ogólnego obniżenia się produktywności i upadku warsztatów rzemieślniczych, głos powszechny upadek ten przypisuje ujemnemu wpływowi wielkich maszyn...

W rozwinięciu szerszem tej kwestji, pierwszy zabrał wczoraj głos p. Makowiecki, zaznajamiając słuchaczy z broszurą ekonomisty francuzkiego Lafarge, materji tej poświęconą.

Autor broszury w zasadzie podziela zgodny pogląd na szkodliwość konkurencyjną wielkich fabryk dla warsztatów rzemieślniczych. Siegając głębiej, widzi on początek upadku rzemiosł od zastosowania pary, której zastosowanie wpłynęło niekorzystnie na wykształcenie rzemieślnika...

Jako dowód, ekonomista francuzki powołuje się na przykład Paryża, Londynu i większości stolic Europy.

Przykłady te uzupełnia p. Makowiecki zestawieniem nierównomiernego również wzrostu Warszawy, która licząc w r. 1816-ym wszystkiego 81,000 ludności, rozwijała się następnie kosztem prowincji.

Autor francuzki w ostatnich wszakże wnioskach spogląda na stosunki o wiele pogodniej, aniżeli to

uczynił w założeniu. Przepowiada on w niedalekiej przyszłości dla rzemieślnika i w ogóle każdego pracownika wiek złoty, w którym konkurencja wszelkich fabryk nie tylko nie będzie dlań szkodliwą, ale okaże się zbawienną.

O wiele pozytywniejszym jest w swych wnioskach dr. Donimirski, którego pogadanka stanowiąc niejako uzupełnienie pogadanki p. Makowieckiego, rozwijała w dalszym ciągu podjęty temat.

Mówca nie przeczy, iż stan wytworzony obecnie przez konkurencję fabryczną szkodliwym jest bardzo dla rzemiosł, nie wątpli jednak, iż jest to stan przejściowy; że istniejące przesilenie minie, a monopol wielkich fabryk zmieni się na drodze umowy i podniesienia wartości pracy...

Kielkująca u nas myśl powrotu do urzędów cechowych znalazła już oddźwięk i w innych krajach, jak np. w Austrii. Pan D. w pewnej mierze podziela ją również, pragnąłby tylko, ażeby znaczenie cechów miało jeden wyłączny kierunek...

Prelegent podczas swej z bytności w Wiedniu oglądał wystawę motorów mechanicznych, specjalnie do przemysłu drobnego i rzemiosł służyących. Z licznych okazów zwrócił on szczególną uwagę na motory gazowe i szerokie ich w tym kierunku zastosowanie.

Dotąd wszakże tak nie jest. W Warszawie funkcjonuje 99 motorów o sile 450 koni, a zaznaczyć należy, że pomiędzy nimi znajduje się wszystkiego o sile 1/2 konia jeden, a o sile 1 konia—7.

Główną przyczyną tak małego posiadania się małemi motorami stanowią przepisy obowiązujące, które wymagają, ażeby każdy z producentów, posługujący się chociażby najmniejszym motorem, opłacił patent 2-ej gildji.

37)

Z metów społecznych.

POWIEŚĆ

Michała Bałuckiego.

(Dalszy ciąg.)

Matka bowiem odumarała go wczesnie bardzo, wspomnienie jej pieszczot niewyraźnie już rysowało się w jego pamięci. Przypominał to sobie ledwie, jak przez mgłę. Potem chował się w małym miasteczku u jakiegoś emeryta, byłego sędziego.

I zabrał go z sobą — i wkrótce potem wyjechali do owego miasteczka, gdzie przebywał lat kilka i chodził do szkoły. Emeryt był bardzo surowy, a przytem zgryźliwy i tetryk wielki; chciał go na człowieka wykierować, bil jak psa, nie przepuścił najmniejszego uchybienia, najmniejszej psoty dzie-

cięcej, lub niedbałości w nauce. Za wszystko karał go bez litości, utrzymując, że zle wykorzystania trzeba w zarodku.

Kto wie, czy chcą wypędzić to złe, nie byłby z niem razem i duszy wypędził mu z ciała. Nie wiele do tego brakowało, bo ze strachu czuł ją na ramieniu, gdyby nie to, że Pan Bóg zlitował się nad małym i jego surowego opiekuna odwołał na tamten świat.

Lewek nie żałował go wcale, nie płakał nawet wcale i jedyne uczucie, jakie mu po nieboszczyku zostało w pamięci, było to uczucie trwogi, które go potem jeszcze długi czas niepokoilo tak, że nieraz we śnie zrywał się przestraszony, spocony, gdy mu się przyśniło, że opiekun zmartwychwstał i żyje dalej.

Krewni, którzy po nim zabrali trochę gratów i majątku, nie troszczyli się wcale o sierotę. Jeden z nich, litościwszy trochę, dał mu radę, żeby poszedł na malarsza, skoro ma do tego taki nadzwyczajny talent, i odwiózł go nawet do Krakowa. I kto wie, czyby tu niebył wykierował się na porządneho artystę, takiego np. jak Wandykiewicz, gdyby nie owa awantura z profesorem. To zwichniło jego karierę i zapędziło go do wędrownego teatryku.

I tutaj także prowadził życie odosobnione i samotne, i choć na scenie, jako bohater i amant, musiał się ztykać z kobietami, po za sceną trzymał się od nich zdaleka, co było tem łatwiejsze, że personel kobiecy składał się z trzech przekwitłych damulek, które zaledwie przy wieczornem świetle, w pewnem oddaleniu i z pomocą szminek, blanszu i różu, mogły uchodzić za piękne, a czwarta, młoda i ładna, miała tylu protektorów i opiekunów, szczególnie między wojskowymi, że nie zwracała wiele uwagi

na swego scenicznego amanta w wyszarzanym surducie i brudnej koszuli.

On także nie zajmował się nią wcale. Z natury dzieki i ambitny, stronił od ludzi i nie lubił się narzucać nikomu. Żył sam ze sobą, ze swojemi myślami i marzeniami o sławie artysty, które jednak kilka recenzji nieprzychylnych w niwec obróciło.

Oburzony zarzutami recenzenta, które nie uczucie słuszności, ale osobista niechęć dyktowała, wyzwiał go na pojedynek, a gdy wyzwany nie chciał stanąć, obil bez ceremonji kijem na ulicy. Skazano go za to na kilka tygodni aresztu. To go zniechęciło do teatru, a gdy, nadomiar złego, towarzystwo, w którym przebywał, popadło w nędzę w skutek niepowodzenia tak dalece, że czarne charaktery, bohaterskie matki i liryczni amanci grzybami i ziemniakami żyć musieli, aby nie umrzeć z głodu, a z jednego miasteczka, gdzie się zadłuzyli po uszy, nocą na starych prześcierałach spuszczała się z okien musieli i ci-chaczem uciekać, tak sobie zbrzydził rzemiosło aktorskie i aktorów, że ich porzucił bez żalu i bosoprawie, obdarty i zbiedzony, wrócił do Krakowa.

Tu, jak wiemy, dostał się do Wandykiewicza, gdzie miał kącik spokojny, sposobność do pracy i jakie takie utrzymanie. Ale też nie więcej, dla serca nie zgola, bo Wandykiewicz był próżny, zarozumiały, nie lubił poufalić się z było kim. Żył więc sam w sobie biedny Lewek, ze swemi myślami i górnolotnemi marzeniami, które jednak nie zawsze wystarczały potrzebom serca. Nie więc dziwnego, że gdy teraz znalazł dom, gdzie witano go z uradowaniem, a żegnano prośbą, aby przyszedł znowu, gdy w tym domu miał i przyjemną pogawędkę, i zabawę, i całusy, i uściski istoty tak doskonale pięknej, jak Marysia, że lgnął do tego domu, że go tam ciągnęło serce. (Dalszy ciąg nastąpi.)

mają być skazani na śmierć, cywilni na deportację. W każdym razie król zmieni karę śmierci na więzienie. Opóźnienie wybuchu w innych miastach pochodziło ząd, iż władza nie puściła depesz komitetu rewolucyjnego w Operto, rozsyłających po kraju hasło powstania.

WYBORY W HISZPANJI.

Madryt 5-go lutego. (Tel. pr. K. W.) — Znany dotąd rezultat wyborów wykazuje 289 deputowanych rządowych i 154 opozycyjnych.

Wiedeń 5-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Według *Festher Loyda*, arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Esté powiódł do Petersburga własnoręczny list cesarza Franciszka Józefa do Najjaśniejszego Cesarza Rosji.

Wiedeń 5-go lutego. (Tel. pryw. K. W.) — *Narodni Listy* utrzymują, że w Austrii rozpoczęła się teraz walka otwarta przeciw słowianom i że wkrótce ustąpią z gabinetu ministrowie: hr. Falkenhayn i baron Prażak. (Aj. półn.)

Budapeszt 5-go lutego. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz Franciszek Józef przybył tu wczoraj na dłuższy pobyt. W sobotę pierwszy obiad dworski.

Berlin 5-go lutego. (Tel. pryw. K. W.) — Słychać, że biskupi katoliccy przesłali rządowi nowy memoriał w sprawie projektu reformy wychowania elementarnego.

Berlin 5-go lutego. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Hr. Walderssee pożegnał się wczoraj z personelem sztabu jenerałnego.

Berlin 5-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Nordd. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że dzisiaj rozpoczęły się dalsze rokowania pomiędzy Austrią i Niemcami w sprawie nowego traktatu handlowego.

Poznań 5-go lutego. (Tel. pryw. K. War.) — W Krotoszynie wybrany został deputowanym na sejm prowincjonalny z powiatów: krotoszyńskiego, koźmińskiego, odolanowskiego, ostrowskiego, ostrzeszowskiego i kępińskiego p. Jan Wrzesiński z Odolanowa, zastępcą pierwszym p. Tomasz Pawlicki z Raszkowa, zastępcą drugim p. Dionizy Cieszyński z Koźmina. Wyborcy stawili się wszyscy.

Toruń 5-go lutego. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Wiec w Świeciu w sprawie wysłania petycji do parlamentu o powrót jezuitów i pokrewnych zakonów, oraz w sprawie szkolnej, socjalnej i zabezpieczeniu na starość i niemoc, odbędzie się w niedzielę d. 15-go b. m.

Paryż 5-go lutego. (Tel. pr. K. Warsz.) — Dzienniki radykalne napadają gwałtownie na prezydenta Carnota za to, że wbrew przedstawieniom ławy przysięgłych i komisji ulaskawień, nie ulaskawił Eyranda.

Rzym 5-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Crispi oświadczył w rozmowie, że polityka zewnętrzna Włoch, oparta na potrójnym przymierzu, nie może ulegć zmianie.

Londyn 5-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Izba gmin przyjęła wniosek ministra handlu Hicks-Beacha, żądający wybrania wydziału, któryby zajął się rozpatrzeniem skarg oficjalistów kolejowych na przeciążenie pracą.

Konstantynopol 5-go lutego. (Tel. pr. K. W.) — Mówią tu głucho o tem, że misja majora Hülsena ma na celu przygotowanie sprawy odstąpienia Niemcom przez Turcję wyspy Mitylene.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 5-go lutego (Tel. pryw. Kurjera Warsz.) — Nastroj giełdy jest wciąż jednakowy, bez zmian. Mimo względnie taniej gotówki obroty są mało ożywione, gdyż publiczność prywatna tylko niewielki bierze w nich udział. Rynek wartości russkich był dziś raczej zaniedbany i wykazuje drobne straty. Ruble w obrotach kołomoiesięcznych osiągały początkowo 235,75, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 236 m. W porównaniu z wczorajszymi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, w dostawowych zaś bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fen., długoterminowa Petersburg o 70 fen., a krótki bez zmiany. Przekazy na

Wiedeń krótkie bez zmiany (177,90), długie gorzej o 20 fen. (176,80). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop., listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie o 20 kop. Mniej płacono za premjówki russkie z r. 1866-go, tak samo, jak wczoraj za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go premjówki russkie z r. 1884-go i kupony celne, więcej natomiast za 4 1/2% listy zastawne russkie i 6% renty złote. Akeje kredytowe austriackie bez ruchu. Dyskonto prywatne wyżej o 1/8% o Żyto w towarze gotowym nie uległo zmianie w dostawowym zaś zdrożało o 25 fen.

Berlin 5-go lutego (notowania urzędowe giełdy). Table with 4 columns: Instrument, Rate, Instrument, Rate.

Petersburg 5-go lutego. — Weksle na Londyn 85,90. Pożyczka premjowa I-iej emisji 238 —. Pożyczka premjowa II emisji 225,50. Półimperjały 6,00.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-y lutego. Nieco większe ożywienie panowało na targu praskim w dniu dzisiejszym, tendencja również była nieco mocniejsza. Dowozy małe, zaledwie 13 wag. zboża wynoszące. Żyta dowieziono 6 wagonów. Uspokojenie mocniejsze, płacono za wyborowe 79—80 kop., za średnie 77—78 kop., za ordynaryjne 74—76 kop. Owies także mocniej notowano, za wyborowy płacono 74—76 kop., za średni 70—72 kop., za ordynaryjny 65 do 68 kop. Jęczmień słabo, w żądaniu po 68 do 85 kop. względnie do gatunku. Dla kaszy jaglanej uspokojenie spokojne, płacono 95 do 106 kop. stosownie do dobroci ziarna.

Gdańsk 4-go lutego. — Pszenica krajowa bez zmiany. Dla towaru tranzytowego pojawiło się cokolwiek większe zapotrzebowanie, które jednakże nie wywołało silniejszego wpływu na ceny. Płacono za polską tranzyto pstrą 125/6 f. 143 m., 127/8 f. 148 m., starą pstrą 125 i 125/6 f. 147 m., dobrze pstrą obsadzoną 122 f. 140 m., 125 f. 145 m., jasno-pstrą wilgotną obsadzoną 117/8 f. 137 m., jasno-pstrą wilgotną 120/1 f. 139 m., 123 f. 142 m., jasno-pstrą obciążoną obsadzoną 126/7 f. 144 m., jasno-pstrą 121/2 f. 143 m., 124/5 f. 146 m., 126/7 f. 156 m., jasna 120/1 f. 143 m., wysoko-pstrą szklistą 129/30 i 130 f. 155 m., za russką tranzyto czerwoną obsadzoną żytem 117 m., za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 147 1/2 mar. w zaoferowaniu, 147 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 148 mar. w zaoferowaniu, 147 1/2 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 148 1/2 m. w zaoferowaniu, 148 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 144 1/2 mar. w zaoferowaniu, 144 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 146 mar. Żyto krajowe słabiej, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 116 1/2 mar. w zaoferowaniu, 115 1/2 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 116 1/2 m. w zaoferowaniu, 115 1/2 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 144 m. w zaoferowaniu, 143 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 115 mar., tranzytowego 113 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto średni 107 m., wilgotny 102 mar., 103 m. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 113 m., nie twarżdy 108 m. za tonnę targowano. Konieczyna nasienna czerwona 45 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4,40 mar., bardzo grube 4,50 mar., średnie 4,20 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 68 1/2 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 68 1/2 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 48 1/2 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 48 1/2 mar. w poszukiwaniu, na luty-maj 48 1/2 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja mocna. Kursa w Gdańsku 236,55 mar. za 100 rs.

Sprawozdanie meteorologiczne z d. 5-go lutego 1891 r. (Według spostrzeżeń stacji warszawskiej). Table with 4 columns: Data, Barom., Wilgot., Wiatr, Temp. C. — Temp. R.

Nowości wydawnicze

- KSIEGARNI NAKŁADOWEJ S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy - Świat Nr. 41.
M. Guyau. „Wychowanie i dziedziczność” przełożył J. K. Potocki. Rs. 1 kop. 35, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 60.
Łętowski Julian. „Na Bożym świecie”. Nowelle i obrazki. Rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 25.
Dr. Ludwik Natanson. „Hygiena praktyczna”. Rs. 3 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 4.
Najtaniej F. Reinstein Miodowa 6.

Metodyczny Kurs Nauk

obejmujący: Naukę Religji, Naukę o Rzeczach, Język Polski i Francuzki, Arytmetykę, Nauki Przyrodnicze, Geografię, Historję, Kaligrafię i Rysunki, wychodzi w „Przeglądzie Pedagogicznem”. W „kursie” tym podany jest plan całej nauki, najlepsze podręczniki do każdego z przedmiotów i wskazówki, czego i jak uczyć należy. „Przegląd Pedagogiczny” drukuje obecnie: „Jak uczyć początków muzyki?”, „O hysterji u dzieci?”, „Jak leczyć zła wymowę dzieci?”, „Poznawanie zdolności dzieci?” i t. d. Udziela porady we wszelkich kwestjach wychowawczych. Pośredniczy między rodzicami i nauczycielami przez bezpłatne zamieszczanie żądań. Prenumerata „Przeglądu”: kwartalnie rs. 1 k. 50, z przesyłką rs. 1 k. 75. Adres Redakcji: Warszawa, Wiodok 14. Numer okazowy na żądanie bezpłatnie franco. 504

W ogrzewanym cyrku ul. Ordynacka. Cyrk włoski M. Truzzi.

Dziś wielka walka zapaśnicza między atletą Woss a jednym z amatorów o nagrodę rs. 100. Pantomina baletowa. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-jej wiecz. 156r

4r Jezioro pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich „Zubrówek”. Skład hurtowy w Warszawie Krakowskie-Przedmieście 64

Nowo wypuszczone doskonale papierosy „CRÊME“ i „WYBORNE“ w białej i złotej bibulce w cenie rs. 1 za 100 szt. poleca fabryka „NOBLESSE“ firmy Kalinowski i Przepiórkowski w Warszawie, Hotel Europejski. 183r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

Table with columns: POCIĄGI, Odch., Przych., godziny i minuty. Rows include: Warszawsko-wiedeńska, Warszawsko-terespolska, Warszawsko-petersburska, Nadwiślańska do Kowla, Nadwiślańska do Mławy, Obwodowa z kolei wiedeńskiej, Obwodowa z kolei terespolskiej.